MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.50. Warszawa, dnia 5.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

/ Biuletyn codzienny /.

Nr.50. Warszawa, dnia 5.marca 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, LITWA I ROSJA.

LIETUVIS z 1/, 2/3i /3Omawiając politykę zagraniczną rządu litewskiego, m.in.pisze, że należy dziwić się, iż pewna część społeczeństwa litewskiego dotychczas uważała, że rozpoczęcie rokowań Litwy z Polską jest co najmniej zdradą państwa. Powyższe można przypisać temu, że naród litewski z powodu wielu doznanych zawodów stał się przeczulonym. Nie można jednak nazwać powyższe ustosunkowanie się narodu litewskiego roztropnem. Trzeba przeto pochwalić śmiały krok rządu litewskiego, który nie zważając na nastroje społeczeństwa, zastrzegł w swej deklaracji, że przystąpi do rokowań z Polską, jeżeli będzie uważał, że są one celowe. W końcu dziennik podkreśla, iż pomimo, że nie uważa chwili obecnej za stosowną do podjęcia rokowań z Polską, jednakże jest zdania, że należy pozostawić rządowi litewskiemu wolne ręce w tej sprawie. Rządowi, przy jego obecnej taktyce, najłatwiej będzie osiągnąć cel, do którego dąży bez różnicy poglądów cały naród litewski.

IBIDEM. podaje, że Francja przypisuje ogromną wagę do deklaracji Waldemarasa. Francja wyraża życzenie, aby konflikt wieleński został jaknajprędzej zlikwidowany.

DANZIGER NEUESTE NACHRICHTEN z 4/3. zamieszcza obszerny artykuł poświęcony pogłoskom, kursującym w prasie europejskiej na temat zbliżenia polsko-angielskiego w związku ze stanowiskiem Anglji wobec Rosji. Dziennik stwierdza na podstawie zasięgniętych informacji następujące dwa fakty: pierwszym z nich jest fakt, że armja czerwona, zwłaszcza w zakresie wyekwipowania i uzbrojenia nie dorównywuje armji polskiej. Przekonanie to podzielają szerokie koła ludzi, kierujących dzisiejszą Rosją. Rosja dziś obawia się Polski. Drugim faktem jest to, że Cziczerin zwrócił całą swą uwagę na politykę wschodnią. Mimo to jednak Rosja nie przestaje wichrzyć w Polsce. W związku z tem, dziennik pisze: Znając dokładnie położenie musimy powiedzieć, że Polska szczerze pragnie poprawy swoich stosunków gospodarczych z Rosją i możliwie jaknajbardziej rozszerzyć z nią stosunki handlowe. Należy przypomnieć stanowisko, zajęte przez polskiego ministra spraw zagranicznych w tak przykrej dla Polski sprawie traktatu litewsko-rosyjskiego; i tu także nie można było skonstruować przeciwieństw między polityką Marsz.Piłsudskiego a polityką ministra Zaleskiego. Liczne doświadczenia wykazały, że Marsz.Piłsudski pod każdym względem popiera rozsądną i roztropną politykę ministra Zaleskiego. Polityka ta - musimy to z naciskiem podkreślić - zmierza do wszelkiego unikania z Rosją jakiegokolwiek zatargu. Dalej dziennik wyśmiewa fantastyczne kombinacje prasy berlińskiej na temat zbliżenia polsko-angielskiego i polskich projektów pożyczkowych i stwierdza w formie kategorycznej, że pożyczka, o którą Polska

zabiega, jest przyznana wyłącznie na produktywne cele gospodarcze. Omawiając w końcu spór litewsko-polski Danziger Neueste Nachrichten wyrażają zdanie, że w dzisiejszych warunkach Litwę można znacznie łatwiej nakłonić do ustępliwości, bowiem stoi ona przed katastrofą gospodarczą. Komunizm czyni nawet w armji litewskiej takie postępy, że litewskie koła wojskowe w swoim interesie i w interesie uratowania armji litewskiej domagają się szybkiej poprawy położenia gospodarczego, przewidując w tem jedyny środek anty-bolszewicki; wiedzą też oni, że bez porozumienia z Polską poprawa gospodarcza na Litwie jest niemożliwa.

THE DAILY TELEGRAF z 3/3. Kor. z Berlina pisze, iż w tamtejszych miarodajnych kołach politycznych uważa się, że zmiana stanowiska Anglji wobec Niemiec uwidoczniła się już w Chinach. Wskazuje się na mniejszą gotowość Anglji popierania żądań niemieckich w stosunku do Francji. Pozatem Niemcy mają urazę do Anglji z powodu rzekomego popierania przez nią porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. Niemcy z powodu Prus Wschodnich i terytorjum Kłajpedzkiego przeciwne są polsko-litewskiemu porozumieniu.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

LA TRIBUNA z 3/3. Kor. z Berlina pisze, że prasa niemiecka uważała zerwanie układów polsko-niemieckich za nieuniknione. Pewnem jest natomiast, że uczucie goryczy panuje w kołach rządzących w Warszawie. Spodziewały się one, że Francja będzie umiała lepiej bronić interesów Polski w łonie konferencji ambasadorów i że Niemcom narzuci się rozwiązanie, które będzie upokorzeniem politycznem. Tymczasem konferencja ambasadorów wybrała rozwiązania kompromisowe. Te kompromisy, niezbędne do uzyskania szczerej i czynnej współpracy Niemiec, są prawdziwem nieporozumieniem polityki polskiej, która sądziła, że popierana przez Paryż długo jeszcze będzie widziała Niemcy izolowane. Rozwój polityczny i gospodarczy Niemiec postępuje tak szybko, że niepokoi głęboko Polskę. Niemcy w przyszłości zażądają od Europy, aby im dała na wschodzie granice logiczne i ciągłe, któreby nie oddzielały ich od Prus Wschodnich i od G.Śląska.

W dalszym ciągu autor zaznacza, że potęga wojskowa Polski osłabia ją ekonomicznie w zestawieniu z szybkiemi postępami Niemiec. Niejasne stosunki gospodarcze Polski z Sowietami osłabiają jeszcze więcej i wobec Niemiec i wobec państw bałtyckich, które wobec tego zacieśniają swe stosunki z Niemcami. Postępowanie Polski wobec Niemiec jest rezultatem wpływów Francji i Anglji, które w niej widzą barjerę przeciw bolszewizmowi. Polska pokładała swe nadzieje w obu tych państwach. Autor kończy słowami, że kwestja korytarza i G.Śląska niema na razie nic wspólnego z kwestją taryf celnych, lecz wszystkie te kwestje utrudniają stosunki polsko-niemieckie.

IL SECOLO z 2/3. Kor. z Berlina pisze, że w kwestji walki między Londynem a Moskwą, Niemcy według prasy pół-urzędowej muszą zostać absolutnie neutralne, inaczej straciłyby swą pozycję międzynarodową, określoną z jednej strony traktatem w Locarno i wejściem do Ligi Narodów, a z drugiej traktatem z Rosją. Widzimy postępowanie Niemiec o wiele bardziej ustępliwe w stosunku do Polski, która cieszy się obecnie łaskami Anglji. Nawet prasa nacjonalistyczna, która nie skąpiła słów cierpkich pod adresem Polski, obecnio mówi o nowej próbie Niemiec wznowienia układów handlowych. Niemcy zadowolą się formułą, dającą im pewne gwarancje przeciw wysiedlaniom a która nie zobowiąże Polski kategorycznemi klauzulami w traktacie.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 3/3. W dniach od 14-16 lutego trwały w Poznaniu rokowania między delegatem Niemiec posłem Dr. Eckardtem a delegatem Polski Koczorowskim w sprawie zarządu odcinkiem Warty /Noteci? Przyp.Red./, stanowiącym granicę między obu państwami, które doprowadziły do podpisania odpowiedniego układu. Rozpoczęto również układy, w sprawie wspólnego uregulowania granicznego odcinka Drwęcy. Należy się spodziewać, że układy łącznie z niedalekimi rokowaniami w sprawie rybołówstwa na rzekach i wodach granicznych polsko-niemieckich będą zakończone pomyślnym skutkiem. Tę samą notatkę podaje Deutsche Allgemeine Zeitung p.t. "Spór o granice Warty".

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

GERMANIA z 4/3. W art.wst. Hr. Alfreda v.Oberndoffa p.t. "Francuskie myśli o przyszłości Europy" omawia projekt hr.Włodz. d'Ormessona zawarcia przymierza francusko-niemiecko-angielskiego, którego realizacja - rozumie się - wymaga dłuższego czasu, ale najważniejszym warunkiem aby Niemcy mogły tę myśl popierać, jest zniesienie okupacji Nadrenji. Autor przypomina rok 1818, gdy zwycięzcy aljanci przyjęli warunek pokonanej Francji opróżnienia jej terenów, poczem Francja przystąpiła do przymierza.

LE QUOTIDIEN z 2/3. pisze w związku z rozpoczętemi pertraktacjami przygotowawczemi do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Francją a Niemcami, że pomyślne załatwienie tej kwestji należy w znacznej mierze od Niemiec. Wielcy przemysłowcy wzbraniają się od przyznania dla win francuskich tych samych przywilejów, które służą winom włoskim i hiszpańskim. Jest to niesłuszne. Z drugiej strony Francja nie żywiłaby żadnych obaw, gdyby Niemcy miały rząd demokratyczny. Tymczasem rządy są w rękach finansistów niemieckich co od chwili rozpoczęcia portraktacji nastręczać będzie wiele trudności.

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

BERLINER TAGEBLATT z 4/3. w obszernej korespondencji z Szanghaju pisze, że akcja rządu kantońskiego zewnętrznie jest nacjonalistyczna, lecz w istocie ma na celu reorganizację państwa niebieskiego. Anglicy nazywają to bolszewizmem, a dla Chińczyków jest to odzyskanie ich swobody ruchów i zupełnej ich niezależności. Europejczycy przyzwyczaili się liczyć rozwój wypadków w Chinach na stulecia, co dziś już należy do przeszłości. W polityce wewnętrznej Kanton dąży do organizacji w duchu nowoczesnym, choć nie wydaje się, aby istniał jednolity program. Tajemnicą powodzenia rządu południowego jest skupienie całej władzy w rękach kilku osób, oraz systematyczna propaganda. Od bolszewików przejął nie ideały społeczne, ale metody pracy i walki, które niekoniecznie muszą prowadzić do komunizmu. W Chinach tylko Kanton posiada żołnierzy i zwolenników, którzy nie są gromadą płatnych najemników, lecz służą idei narodowego odrodzenia. Dalej pisze koresp., że wojska innych prowincyj są w rozkładzie i nie dotrzymują placu wyćwiczonym według nowoczesnych wzorów oddziałom rządu południowego. Azja - pisze kor - nie zapomni, że zwrot stanowiska państw zachodnich nie nastąpił dobrowolnie, lecz został wymuszony przez napór wypadków. A jakiż obrót wezmą sprawy, gdy rząd południowy propozycje odrzuci, względnie uzależni ich przyjęcie od różnych warunków.

IZWIESTJA z 3/3. w art.p.t."Indje i rewolucja chińska" dziennik pisze że rewolucja ta wywarła ogromny wpływ na zrewoltowanie mas indyjskich. Wysłanie wojsk indyjskich do Chin wzburzyło umysły kół politycznych i ludowych w Indjach. Prawie we wszystkich wielkich miastach odbywają się wiece protestujące. Autor wyraża przekonanie, że narodowy ruch indyjski znajduje się w położeniu, grożącem wybuchem. Rewolucja bolszewicka wywołała pierwszy wstrząs w Indjach, a dzięki rewolucji chińskiej może ruch indyjski posunie się naprzód.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

WESTMINSTER GAZETTE z 3/3. Kor. dyplomatyczny pisze, iż Włochy prowadzą na Bałkanach taką samą politykę, jaką przed wojną prowadziły Rosja i Austro-Węgry. Włochy [illegible] chcą zapewnić sobie wpływ największy w południowo-wschodniej Europie. Metoda, którą Włochy stosują obecnie - to popieranie tych wszystkich elementów bałkańskich, które pragną obalić status quo istniejących traktatów. Jugosławja i popierająca ją Francja uważane są jako przeszkoda dla urzeczywistnienia celu Włoch.

KONIGSB. HART.ZTG. z 3/3. z Tirany otrzymał wiadomość New York Times z kół dobrze poinformowanych, że włosi przygotowują za cichą zgodą prezydenta Albanji, Ahmeda Zogu z początkiem kwietnia wybuch rewolucji w Albanji, aby mieć sposobność wykorzystania paragrafu traktatu albańsko-włoskiego, zobowiązującego Włochy do dania w takim wypadku pomocy wojskowej i obsadzenia kraju. W kołach politycznych Tirany twierdzą, że włosi już poczynili tak znaczne przygotowania wojskowe w Walonie i innych punktach, że przyjmą spokojnie ostry projest Jugosławji, który musiałby po zamachu nastąpić. Wywołaniem powstania podobno zajmuje się przyszły zięć prezydenta Czefket bej Werlaci, który organizuje okolice Elbasanu.

BERLINER TAGEBLATT z 3/3. Nowy poseł jugosłowiański w Berlinie Baludżicz przed wyjazdem do Berlina korzysta z tygodniowego urlopu i kor pisma rozmawiając z nim w Belgradzie otrzymał informacje, że zadaniem jego będzie szybkie doprowadzenie do zawarcia traktatu handlowego i osiedlania się na podstawie największego uprzywilejowania. Prace przygotowawcze posunęły się tak daleko, że pozostało do omówienia tylko kilka kwestyj. Rozpoczęcie rokowań spodziewane jest w ciągu kwietnia. Poseł Baludżicz konferował z belgradzkim posłem niemieckim Olshausenem nad naprawą stosunków obu państw.

W debacie budżetowej w parlamencie bułgarskim przyjęto jednomyślnie uchwałę, że przyczyną dotkliwego kryzysu gospodarczego są spłaty reparacyjne. Podtrzymanie tego stanu na przyszłość doprowadzi niechybnie do katastrofy gospodarczej. Udający się na sesję Rady Ligi Narod. minister Skarbu Mollow, został upoważniony do poczynienia kroków w kierunku prolongaty i rewizji zobowiązań reparacyjnych w Bułgarji. Włochy mają poprzeć akcję rządu bułgarskiego.

REICHSPOST z 3/3. Kor. z Bukaresztu pisze, że z powodu trudności politycznych, w jakich znalazł się gen. Avarescu, został on przyjęty przez króla i przedłożył konieczność rekonstrukcji gabinetu. Król upoważnił premjera do podjęcia szerokiej rekonstrukcji. Ponieważ zaraz potem przyjął król Bratianu, sądzą, że będzie on przyszłym premjerem. Na pytanie w czasie opuszczania pałacu król. kiedy nastąpią zmiany, odpowiedział Bratianu krótko: "15-go marca".

SYTUACJA POLITYCZNA CZECHOSŁOWACJI.

CESKOSLOVENSKA REPUBLIKA z 1/3. W art.wst. p.t. "Intrygi irredenty wiedeńskiej" pisze, że wstąpienie do rządu Hlinkowców odebrało Węgrom podstawę do uprawianej dotychczas agitacji antyczeskiej, w której dowodzili, że nie tylko im się źle powodzi w Republice Czechosłowackiej, ale w takiem samem położeniu są Słowacy, którzy też dążą do oderwania się od Czech i dlatego są stale w opozycji. Gdy te argumenty obecnie upadły, Węgrzy doszukują się innych wad w Republice Czechosłowackiej. Senator Dr.Forkoly pisze w "Budapesti Hirlap" w związku z nową reformą administracji i samorządu państwa, że po zaprowadzeniu samorządów krajowych przestanie istnieć de facto i de jure jedność Czechosłowacji i stosunki między Czechami a Słowakami ulegną zaostrzeniu.

WIENER STIMMEN z 2/3. W Bratislawie na zebraniu Klubu Parlamentarnego i senackiego Słowackiej Partji Ludowej zaatakował poseł Juryga odłam Hlinki z powodu stanowiska ministrów ludowych w rządzie i stosunku do reformy administracji. Po całodziennej dyskusji Juryga przeforsował swój punkt widzenia szczególnie w sprawie reformy, stawiając [illegible] żądanie zniesienia mandatów z nominacji w sejmach krajowych oraz wyboru prezydenta krajowego przez Sejm krajowy. Pos. Juryga został upoważniony do przedstawienia tych dezyderatów w Pradze.

VECERNI CESKE SLOVO z 1/3. pisze, że reforma administracji i samorządu, której projekt jest obecnie rozpatrywany, kryje w sobie niebezpieczeństwo narodowe, albowiem np. w Czechach zgromadzi wszystkich Niemców w jednym Sejmie krajowym i da im wielki wpływ na bieg spraw. Natomiast dotychczas udało się tak żupy /Województwa/ podzielić, że w żadnej Niemcy nie miały przewagi.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

L'OSSERVATORE ROMANO z 26/2. Pewne dzienniki włoskie i cudzoziemskie doniosły, że w Watykanie pomiędzy kard.Gasparri i Ceretti z jednej, a arcybiskupem Paryża Dubois z drugiej strony prowadzone były rozmowy w celu dojścia do kompromisu w sprawie L'Action Francaise" i że odnaleziono drogę do kompromisu.Według Osservatore Romano wiadomości te nie mają żadnej podstawy.

REICHSPOST z 1/3. pisze o wizycie Niemców austrjackich u niemieckich federalistów, których dążeniem jest złamanie hegemonji Prus i utworzenie federacyjnych państw niemieckich. Federaliści rozwijają najsilniejszą działalność w Nadrenji, Hannowerze, Hessji i Turyngji.

LA TRIBUNA z 2/3. Prezes ministrów węgierskich Bethlen miał długą rozmowę z posłem włoskim na temat przyszłej podróży do Rzymu. Wymieniono tu poglądy na kwestje polityczne i gospodarcze, które będą roztrząsane pomiędzy Bethlenem a Mussolinim.

L'HUMANITE z 1/3. W związku z pobytem polskich parlamentarzystów we Francji, ostro atakuje "prześladowanie" przestępców politycznych w Polsce, żądając dla nich amnestji.